PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 85 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 11 kwietnia 1930 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 10.IV piszą: „Milczenie rządu polskiego w zakresie zagadnień polityki zagranicznej zwraca uwagę. Zbieg całego szeregu faktów dowodzi, że koła wojskowe polskie prowadzą przygotowania wojenne. Dziennik stwierdza, że taktyka milczenia, przyjęta przez polskie sfery rządowe, wskazuje, że pragną one nie podawać do wiadomości publicznej swoich planów."

Ag. Tass 10.IV informuje: Artykuły Romana Dmowskiego w „Gazecie Warszawskiej" wywołały zainteresowanie w kołach politycznych Moskwy. Nikt tu nie wątpi, że oświadczenie tak wybitnego polityka, który w swoim czasie podpisał w imieniu Polski traktat wersalski i który dotychchzas jest ściśle związany z kołami politycznemi i przemysłowemi Europy zachodniej, oparte jest na niewzruszonych podstawach. Oświadczenie Romana Dmowskiego uważane jest w Moskwie nietylko za potwierdzenie obaw, wyrażanych przez prasę sowiecką w sprawie przygotowanej przez Polskę wojny z Sowietami, ale za sygnał zbliżającego się niebezpieczeństwa.

Prawda 9.IV. streszcza p. t. „Marzenia piłsudczyków skierowane są w stronę Kijowa" art. „Głosu Narodu" na temat polityki zagranicznej Polski, jak również treść drugiego artykułu tegoż pisma polskiego, podkreślając oświadczenie tego pisma o rzekomych agresywnych przeciwsowieckich **tendencjach rządu** prem. Sławka. W komentarzu do tej depeszy pismo oświadcza, iż wśród polskich partyj burżuazyjnych, które nie popierają polityki marsz. Piłsudskiego, panuje nerwowy nastrój z powodu pogłosek o planach politycznych rządu „pułkowników". Prasa narodowej demokracji wskazywała niejednokrotnie na to, iż rząd ten chwycić się może zatargu zewnętrznego, jako dywersji, która ułatwi „zbankrutowanym piłsudczykom" zlikwidowanie Sejmu i oktrojowanie nowej konstytucji. Wskazuje na to również krakowskie pismo chrześcijańskiej demokracji, które żąda, aby rząd zaprzeczył puszczanym w obieg pogłoskom o rzekomych „wielkich zamiarach", do których należeć ma proklamowanie nowej polskiej konstytucji w Kijowie. Gdyby pogłoski te odpowiadały prawdzie, nasuwałaby się analogja dziejowa: Wilhelm I proklamował powstanie Rzeszy niemieckiej w Wersalu, lecz również w Wersalu zawarty został pokój, który dał się we znaki militarystom niemieckim. Pismo oświadcza, iż dostarczanie broni Polsce przez Francję, wizyta naczelnika rumuńskiego sztagu generalnego w Warszawie, echa przeciwsowieckiej „krucjaty" i t. p. wraz z nominacją rządu prem. Sławka zmuszają opinję sowiecką do spotęgowania jej czujności i do przysłuchania się głosom pism narodowo - demokratycznych i chrześcijańsko-demokratycznych.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 8.IV. donoszą z Warszawy, iż partje polityczne, należące do „Centrolewu", ogłosiły odezwę, którą pismo streszcza, dodając, iż treść tej odezwy świadczy o dwulicowości polityki wymienionych stronnictw oraz o tem, iż stronnictwa te popierały i chętnie poparłyby politykę prem. Bartla. Pismo zarzuca opozycji nieszczerość i próbę szantażowania prem. Sławka w celu dowiedzenia się, czy premjer traktuje poważnie swe oświadczenia o możliwości rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Zdaniem pisma, odezwa powinna zainteresować opinję sowiecką i z tego również powodu, iż ogłoszenie jej dowodzi kurczenia się wpływów „piłsudczyków" i że opozycja liczy na sukcesy wyborcze o ile będzie występowała przeciwko piłsudczykom.

Wozroždenje 6.IV., omawiając w art. wst. stosunki między rządem a Sejmem w Polsce, oświadcza, iż istniejąca w Polsce dyktatura różni się od innych form dyktatury przez to, iż jej istnienie daje się pogodzić z konstytucją. Odbywają się normalne sesje parlamentu, budżet państwowy zatwierdzany jest przez Sejm i przez Senat, ministrowie podają się do dymisji, gdy otrzymują votum nieufności, lecz równocześnie pełnia władzy spoczywa w ręku człowieka, który nie jest ani głową państwa, ani nawet prezesem rady ministrów, lecz ministrem wojny. Marsz. Piłsudski, który posiada pełnię władzy w swem ręku, nie ukrywa pogardy, jaką żywi wobec Sejmu i posłów. Władza marsz. Piłsudskiego oparta jest niewątpliwie na poważnych podstawach, których oświetlenia należy szukać w psychologji polskiej. Armja polska ubóstwia marsz. Piłsudskiego, przeciwnicy jego zostali wydaleni z szeregów armji i „dyktatura polska" bę-

PRZEGLĄD PRASY Z S R R I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

[illegible]

[illegible] 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce — Łotwa a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Łotwie.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

[illegible]

[illegible]

[illegible]

„Wozrożdenije" 5.I. [illegible] między rządem a Sejmem w Polsce, dowodząc, iż istniejąca w Polsce dyktatura różni się od innych form dyktatury przez to, iż jej istnienie daje się pogodzić z konstytucją. Odbywają się normalnie sesje parlamentu, budżet państwowy zatwierdzany jest przez Sejm i przez Senat, ministrowie podają się do dymisji, gdy otrzymują votum nieufności, lecz równocześnie pełnia władzy spoczywa w ręku człowieka który nie jest ani głową państwa, ani nawet prezesem rady ministrów, lecz ministrem wojny. Marsz. Piłsudski, który posiada pełnię władzy w swem ręku, nie ukrywa pogardy, jaką żywi wobec Sejmu i posłów. Władza marsz. Piłsudskiego oparta jest niewątpliwie na poważnych podstawach, których oświetlenia należy szukać w psychologji polskiej. Armja polska ubóstwia marsz. Piłsudskiego, przeciwnicy jego zostali wydaleni z szeregów armji i „dyktatura polska" be-

POLSKA A Z. S. R. R.

„Izwiestja" 12.II piszą: [illegible] w zakresie zagranicznej polityki [illegible] koła wojskowe polskie prowadzą przygotowanie wojenne. [illegible] swoich planów.

[illegible] który w swoim czasie podpisał w imieniu Polski traktat [illegible]

„Prawda" 5.II. zamieszcza [illegible] „Gazeta Narodu" na temat polityki zagranicznej Polski. Jak również treść jednego artykułu tegoż pisma polskiego, podkreślając oświadczenie tego pisma o rzekomych agresywnych przeciwsowieckich tendencjach rządu prem. Sławka. W komentarzu do tej depeszy pismo oświadcza, iż wśród polskich partyj burżuazyjnych które nie popierają polityki marsz. Piłsudskiego, panuje nerwowy nastrój z powodu pogłosek o planach politycznych rządu „pułkowników". Prasa narodowej demokracji wskazywała niejednokrotnie na to, iż rząd ten chwycić się może zatargu zewnętrznego, jako dywersji, która ułatwi „zbankrutowanym piłsudczykom" zlikwidowanie Sejmu i oktrojowanie nowej konstytucji. Wskazuje na to również krakowskie pismo chrześcijańskiej demokracji, które żąda, aby rząd zaprzeczył puszczanym w obieg pogłoskom o rzekomych „wielkich zamiarach", do których należeć ma proklamowanie nowej polskiej konstytucji w Kijowie. Gdyby pogłoski te odpowiadały prawdzie, nasuwałaby się analogja dziejowa: Wilhelm I proklamował powsta-

dzie, być może, istniała jeszcze długo. Z partyj opozycyjnych najbardziej ostro występuje przeciwko marsz. Piłsudskiemu narodowa demokracja, lecz jest to opozycja ,która nienawidzi nie tyle program, ile osobę Marszałka. Ze strony opozycji marsz. Piłsudskiemu nie grozi żadne poważne niebezpieczeństwo, gdyż rozróżniczkowanie stronnictw opozycyjnych utrudnia opozycji wszelką szerszą akcję. Rząd marsz. Piłsudskiego dąży jednak do stworzenia prawnej podstawy dla istniejącej sytuacji i dotychczasowe zmiany rządów w Polsce dowodzą o istnieniu wahań między polityką kompromisu a polityką „mocnej ręki". Opozycja liczy na to, iż z biegiem czasu dyktatura osłabnie i władza wróci w ręce Sejmu. Zwolennicy marsz. Piłsudskiego liczą natomiast na to, iż, utrwalając swe stanowisko przez postępy w dziedzinie polityki wewnętrznej oraz, być może, polityki zagranicznej, uzyskają pewnego dnia większość w Sejmie. Obecnie nastąpiła przerwa w walce między rządem a Sejmem w Polsce. Powstaje pytanie, w jakim kierunku będzie chciał rząd polski wykorzystać tę przerwę. Jest to kwestja tembardziej godna zainteresowania, iż sytuacja w ZSRR komplikuje się i szykuje niespodzianki.

ŁOTWA A Z. S. R. R.

Prawda 8.IV. streszcza art. łotewskiego dziennika „Jaunakas Zinas", podkreślając w tym artykule krytykę poczynań łotewskich władz wojskowych, które powierzyły kilku generałom b. armji rosyjskiej pośredniczenie w wykonaniu zamówień wojskowych dla armji łotewskiej w przemyśle francuskim. W komentarzu pismo oświadcza, iż w łotewskich kołach politycznych rewelacje „Jaunakas Zinas" wywołały wielkie zainteresowanie oraz atakuje „rosyjskich generałów monarchistycznych" we Francji, twierdząc, iż generałowie ci wykorzystują swe stosunki z francuskim przemysłem wojskowym dla szpiegostwa na niekorzyść państw mniejszych i dla sprzedaży otrzymywanych wiadomości wywiadowi francuskiemu, angielskiemu i polskiemu.

Izwiestja 6.IV. podają treść przemówienia b. ministra Cielensa w sejmie łotewskim na temat stosunków między Łotwą a państwami bałtyckiemi, zaznaczając w komentarzu, iż przemówienie Cielensa stanowiło oddźwięk istniejących w łotewskiem społeczeństwie nastrojów, które sprzeciwiają się skazaniu Łotwy na rolę narzędzia w ręku państw imperjalistycznych. Z punktu widzenia dobrze zrozumiałych interesów Łotwy obecna polityka Estonji, która idzie na rękę militarystom polskim, uturdnia solidarność państw bałtyckich i stanowi dla nich niebezpieczeństwo. Hasło solidarności państw bałtyckich wykorzytane bywa często przeciwko interesowi tych państw. Gdy tylko dyplomacja polska zyskuje wpływ w jednem z tych państw, jak obecnie w Estonji, pozostałe państwa bałtyckie wzywane są do naśladowania polityki, kierowanej z Polski. Społeczeństwo sowieckie jest zdania, iż rzeczywista solidarność państw bałtyckich powinna się objawiać we wzajemnym poszanowaniu ich interesów i niepodległości.

Izwiestja 6.IV. streszczają przemówienie posła Jerszowa podczas dyskusji nad budżetem ministerstwą spraw wewnętrznych w sejmie łotewskim. W przemówieniu tem Jerszow zarzucił władzom prześladowanie ruchu robotniczo - chłopskiego w Letgalji i powiedział, iż sympatje prosowieckie ludności Letgalji rosną z dnia na dzień. Jerszow zarzucił również rządowi łotewskiemu udzielanie poparcia bandzie monarchistów rosyjskich, działających na Łotwie i dążących do pogorszenia stosunków łotewsko - sowieckich. Współpracownik białogwardyjskiego pisma „Segodnia" Oreczkin przez swoją podróż nad granicę łotewsko - sowiecką stworzył powód do tak poważnych komplikacyj międzynarodowych, iż tylko szczerze pokojowe zamiary ZSRR zmusiły rząd sowiecki do niewyciągania daleko posuniętych wniosków z tego faktu. Artykuły Oreczkina, zdaniem Jerszowa, stworzyły podstawę do okupacji terytorjum Łotwy przez armję sowiecką i wszelkie inne mocarstwa niewątpliwie skorzystałyby z nadarzającej się okazji. Białogwardzista Oreczkin przekroczył granicę sowiecką w otoczeniu kilku oficerów łotewskich. Odpowiedzią na to mogło być przekroczenie granicy łotewskiej przez kilka pułków sowieckich. Jerszow zakończył swe przemówienie, domagając się udzielenie Letgalji pełnej autonomji.

SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

Prawda 8.IV., omawiając strajk robotników rolnych w Gdańsku zaznacza, iż strajk ten wybuchł poraz pierwszy od 1923 roku i ma wielkie znaczenie polityczne. Strajk jest skutkiem kurczenia się wpływów socjalistycznego związku zawodowego robotników rolnych, którego przewódcą jest niemiecki socjaldemokrata Georg Schmidt. Związek ten liczył przed rokiem 800 tysięcy członków obecnie tylko liczy 100 tysięcy. Istnieje jednak warstwa robotników rolnych w Gdańsku, która znajduje się dotychczas pod wpływem t. zw. „Landbundu". Strajk rozpoczął się w dniu 1.4, gdy członkiem rządu gdańskiego został prezes „Landbundu" Schille. Kierownictwo strajkiem objęła komunistyczna rewolucyjna opozycja na terenie związków zawodowych. Ostrze strajku skierowane jest nie tylko przeciwko obywatelom ziemskim, lecz również przeciwko związkowi socjalistycznemu, który wykluczył ze swego składu wszystkich przewódców rewolucyjnych opozycji i rozwiązał lokalne grupy, opanowane wpływem opozycji. Strajk spowodowany został przez niesłychaną eksploatację robotników rolnych przez obywateli ziemskich. Przy 12-o godzinnym dniu pracy robotnicy rolni zarabiali wszystkiego 35 fenigów na dobę i z tych zarobków potrącano im koszta zgniłych ziemniaków, któremi ich przed strajkiem karmiono. Strajkujący domagają się zmniejszenia godzin pracy i powiększenia poziomu zarobków. Hasłem strajkujących jest zaniechanie wszelkich zasiewów przed ukończeniem strajku. We wszystkich wsiach na obszarze wolnego miasta powstały komitety strajkowe, w Gdańsku zaś — centralny komitet strajkowy. Do tego centralnego komitetu należą 3 robotnicy stoczni gdańskiej i 2 bezrobotni, którzy utrzymują kontakt między komitetem a proletarjatem gdańskim. Robotnicy gdańscy biorą udział w demonstracjach strajkujących robotników rolnych. Policja zwalcza strajk, stosując najostrzejsze środki. Gdańska partja komunistyczna wezwała robotników Prus Wschodnich i Pomorza do poparcia robotników gdańskich. Strajk ten wpływa na nastroje robotników rolnych w Polsce, gdyż liczni robotnicy gdańscy pochodzą z Polski.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.